

Widmo 20 lat piekła dla studenta

Autor tekstu: **Jerome Starkey**

Tłumaczenie: **Krzysztof Achinger**

Afgański sąd skazał potajemnie studenta, którego przypadek poruszono na łamach *The Independent*. Jego przestępstwo? Ściągnięcie z Internetu artykułu na temat praw kobiet

Sayed Pervez Kambaksh, student i dziennikarz uprzednio skazany w Afganistanie na śmierć za bluźnierstwo, obecnie został poinformowany, że spędzi następne 20 lat w więzieniu — najwyższy sąd tego kraju wydał taki wyrok, nie wysłuchawszy nawet obrony.

23-latek, na którego uwagę światowej opinii publicznej zwróciła kampania gazety *Independent*, modlił się, żeby najwyżsi sędziowie w Afganistanie unieważnili jego wyrok z braku dowodów lub dlatego, że rozprawa odbyła się potajemnie i skazano go bez obecności adwokata. Po 18 miesiącach od aresztowania za rzekome rozpowszechnianie artykułu o prawach kobiet, mimo poważnych nieprawidłowości, w tym zarzutów korupcji i wymuszania zeznań przez Sąd Najwyższy, znikła wszelka nadzieja na sprawiedliwy proces. Sędziowie wydali swoją decyzję potajemnie, nie pozwalając adwokatowi Kambaksha na złożenie choćby jednego słowa wyjaśnienia.

Afzal Nooristani, prawnik reprezentujący Kambaksha, oskarżył sędziów o zachowanie „nie lepsze niż Talibów”. Od 2001 setki milionów dolarów zostało wanych w afgański system prawny, a 149 brytyjskich żołnierzy straciło tam życie, ale eksperci przyznają, że państwowy wymiar sprawiedliwości jest ciągle poza zasięgiem większości zwykłych Afgańczyków.

Po protestach na całym świecie przeciwko niesprawiedliwemu traktowaniu Kambaksha, prezydent Hamid Karzai obiecał w zeszłym roku, że sprawiedliwość będzie wymierzana „we właściwy sposób”. Ale Nooristani stwierdził wczoraj, że nawet w Sądzie Najwyższym w Afganistanie „nie istnieje szacunek dla prawa”. „ Sędziowie ignorowali właściwe znamiona przestępstwa i kary, ignorowali zasadę domniemania niewinności. Mają taką samą mentalność jak Talibowie.”

Decyzja Sądu Najwyższego oznacza, że jedyną nadzieją dla Kambaksha jest ułaskawienie prezydenckie, które zmusi Karzaia do wyboru między fundamentalistami w jego rządzie a rządami prawa. Wzbudziło to poważne wątpliwości, czy miliony dolarów wydanych na reformy afgańskiego wymiaru sprawiedliwości od 2001 roku, nie zostały zmarnowane. Nooristani powiedział: „Cały system jest skorumpowany. Nawet przy większych inwestycjach system nie będzie działał.”

W zeszłym roku Kambaksh został uznany winnym bluźnierstwa i skazany na śmierć za rozpowszechnianie eseju o prawach kobiet, który podważał wersety Koranu.

Okazało się później, że został potajemnie skazany przez trzech mułłów i nie miał dostępu do adwokata. Po odwołaniu, wyrok został złagodzony do 20 lat pozbawienia wolności. W postępowaniu odwoławczym, w październiku, kluczowy świadek oskarżenia wycofał swoje zeznanie twierdząc, że został zmuszony do kłamstwa pod groźbą śmierci. Wtedy prokurator odwołał się do Sądu Najwyższego o przywrócenie wyroku śmierci. Obrona zaapelowała o całkowite zniesienie kary.

Tymczasem student był przetrzymywany w więzieniu w Kabulu, obawiając się o swoje życie. Islamscy fundamentaliści domagali się jego krwi, podczas gdy umiarkowane grupy organizowały marsze na terenie całego kraju, domagając się jego uwolnienia.

W lutym sędzia Sądu Najwyższego Bahauddin Baha przyrzekł, że rozprawa odwoławcza odbędzie się w „bardzo jawnie”, ale obietnica ta okazała się pusta. Nooristani powiedział, że oznajmiono mu werdykt, kiedy przybył, aby złożyć pisemną obronę. On sam był również zastraszany. Prokuratorzy ostrzegli go, że zbierają przeciw niemu dowody obwiniające go o „obronę niewiernych”.

Zachodni dyplomaci upierają się, że bardzo starali się o dostęp do sprawy. Ale krytycy mówią, że ich miękka taktyka nie zadziałała. „Afgańczycy wiedzą, że zachodnie pieniądze po prostu



napływają niezależnie od tego, co robią „ – powiedział amerykański prawnik w Kabulu.

Nawet jeśli Kambaksh otrzyma ulaskawienie w ostatniej chwili, to takich jak on są tysiące, skazanych nielegalnie, bez żadnej deski ratunku, wsparcia, czy kontroli międzynarodowej.

Sprawa Kambaksha trafiła do Prokuratury w celu „wykonania wyroku”, co oznacza, że zostanie przeniesiony do słynnego kabulskiego więzienia Pul-e Charkhi lub na północ, do Mazar-i-Sharif, gdzie po raz pierwszy orzeczono o jego winie. W obydwu tych więzieniach przetrzymywani są mordercy, gwałciciele i brutalni zwolennicy Talibów. Warunki w tych więzieniach są straszne i w obu często wybuchają krwawe zamieszki.

Rzecznik Sądu Najwyższego stwierdził, że nie było w tej sprawie żadnych nieprawidłowości. Ale rzecznik ambasady brytyjskiej powiedział: „Mamy poważne obawy, co do bezstronności rozprawy Kambaksha. Nadal nawołujemy państwo afgańskie do przestrzegania międzynarodowych konwencji praw człowieka, które ratyfikowała – w tym prawa do sprawiedliwego procesu.”

Nasza kampania na rzecz Perveza

Oburzenie na całym świecie sprawą kary śmierci Perveza Kambaksha zostało zainicjowane opublikowaną w *The Independent* informacją o jego losie w styczniu 2008. Nasza kampania doprowadziła do tego, że afgański prezydent Hamid Karzai zalewany jest apelami, podczas gdy politycy, w tym była sekretarz stanu Condoleezza Rice, wyrażają swe poparcie. Rząd brytyjski podjął bezpośrednie rozmowy z Afganistanem po tym jak ponad 100 000 czytelników *Independent* podpisało się pod petycją i w październiku 2008 roku sąd apelacyjny w Kabulu zniósł wyrok śmierci. Sąd orzekł jednak, że powinien on odsiedzieć 20 lat, co jego adwokaci zaskarżyli, jako niekonstytucyjne.

The Independent 12.03.09
www.jeromestarkey.com

Jerome Starkey

Dziennikarz brytyjskiego dziennika the Independent.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-03-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6409) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6409>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl